Sygn. akt I ACa 204/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	***SSA Teresa Rak***
Sędziowie:	***SSA Barbara Górzanowska (spr.)*** ***SSA Sławomir Jamróg***
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 września 2016 r. sygn. akt I C 1619/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu

w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Górzanowska SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 października 2017 r.

Powódka K. C., po ostatecznym ukształtowaniu powództwa w toku sporu, domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa Starosty (...) kwoty 1.875.487 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że decyzją Prezydium (...) w K. z dnia 5 sierpnia 1965 r. wywłaszczono spadkodawców powódki K. R. i M. R. (1) jako współwłaścicieli nieruchomości składającej się z parceli (...) kat (...) w M. (obecnie części działek nr (...) w M.), na budowę na tym terenie magazynów, wypłacając odszkodowanie 77-krotnie niższe niż realna wartość nieruchomości. Pomimo niewykorzystania nieruchomości na cel wywłaszczenia, wniosek o zwrot nieruchomości oddalono decyzją Starosty (...) z dnia 26 listopada 2014 r. wobec jej

zbycia już po wejściu w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami, na rzecz osób trzecich, równocześnie wskazując, że organ administracyjny nie jest uprawniony do rozpatrywania kwestii odszkodowania z tytułu niemożności zwrotu. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Wojewody (...) z dnia 23 kwietnia 2015 r. Spadkobiercy poprzednich właścicieli nie zostali poinformowani przez organy administracji o zamiarze sprzedaży nieruchomości osobom trzecim, a zatem pierwszą chwilą dowiedzenia się o szkodzie była data wydania przedmiotowej decyzji, kiedy to brak możliwości fizycznego odzyskania nieruchomości stał się jednoznaczny i ostateczny.

Zarządzeniem z dnia 5 lutego 2016 r. (karta 94) pełnomocnik z urzędu powódki został wezwany, m.in. do „sprecyzowania podstawy faktycznej żądania pozwu poprzez wskazanie, czy powódka źródła poniesionej szkody upatruje w decyzji z dnia 21 października 1969 r. o wywłaszczeniu i odszkodowaniu, czy w decyzji Starosty (...) z dnia 26 listopada 2014 r. o odmowie zwrotu części działek, czy decyzji Wojewody (...) z dnia 23 kwietnia 2015 r.," w terminie tygodniowym pod rygorem „uznania, że powodowie źródła poniesionej szkody upatrują w decyzji z dnia 21 października (...). o wywłaszczeniu i odszkodowaniu".

W piśmie procesowym z dnia 1 marca 2016 r. (karta 96) pełnomocnik powódki oświadczył, że źródła poniesionej szkody upatruje w ostatecznej decyzji Wojewody (...) z dnia 23 kwietnia 2015 r. utrzymującej w mocy decyzję Starosty (...) z 26 listopada 2014 r. Równocześnie powoływał się orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące kwestii niezrealizowania celu wywłaszczenia i definitywnej utraty możliwości uzyskania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, co może stanowić uzasadnione źródło szkody, a co potwierdza decyzja przesądzająca o utracie uprawnienia do żądania zwrotu.

W piśmie procesowym z dnia 27 lipca 2016 r. (karta 123) powódka zarzuciła, że przeniesienie własności wywłaszczonej nieruchomości przy niedopełnieniu przez organ obowiązku wynikającego z art. 136 ust. 2 u.g.n. tj . niezawiadomieniu byłego właściciela o zamiarze użycia nieruchomości na inny cel i możliwości zwrotu stanowiło pierwsze ogniwo zdarzeń, które ostatecznie doprowadziły do prawomocnej odmowy zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Zasadne jest również wiązanie źródła szkody z decyzją z 21 października 1969 r. gdyż przyznane odszkodowanie nie odpowiadało wartości wywłaszczonej nieruchomości.

Pozwany Skarb Państwa wnosił o oddalenie powództwa zarzucając, że decyzja z dnia 23 kwietnia 2015 r. nie stanowi źródła wyrządzonej powódce szkody gdyż nie jest to decyzja sprzeczna z prawem, a powódka nie uzyskała prejudykatu stwierdzającego niezgodność tej decyzji z prawem, a nadto podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 26 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie, I Wydział Cywilny oddalił powództwo K. C. (I), nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej (II), przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata S. K. kwotę 8.856 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce (III).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Decyzją z dnia 21 października 1965 r. wywłaszczono stanowiącą własność K. R. i M. R. (1) nieruchomości składającą się z parceli (...). kat (...) w M. i przyznano odszkodowania na rzecz K. R. w kwocie 17.004,42 zł, M. R. (2) – 8.502,21 zł, K. C. – 8.502,21 zł. Wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo E. K., K. C., K. S., W. S. i A. P. przeciwko(...)S.A. w K., (...) sp. z o.o. w W. i Agencji Mienia (...) w W.. Decyzją z dnia 26 listopada 2014 r. Starosta (...) odmówił zwrotu części działek nr (...) na rzecz E. K., K. C., K. S., W. S. i A. P.. Uzasadnieniem odmowy był fakt, iż wskutek dokonanych rozporządzeń nieruchomość przestała być nieruchomością Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Decyzją z dnia 23 kwietnia 2015 r. Wojewoda (...) utrzymał w mocy decyzję z dnia 26 listopada 2014 r.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd pierwszej instancji do uznania powództwa za nie zasługujące na uwzględnienie. Sąd stwierdził, że powódka sprecyzowała ostatecznie, że źródła szkody, której naprawienia domaga się w niniejszej sprawie upatruje w decyzjach starosty z dnia 26 listopada 2014 r. i utrzymującej ją w mocy decyzji Wojewody (...) z dnia 26 listopada 2014 r. W rozważaniach prawnych Sąd wskazał, że stosownie do art. 417

§ 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa uregulowanej tym przepisem jest obiektywna bezprawność czynności podjętej przy wykonywaniu władzy publicznej. Według Sądu pierwszej instancji, do oceny prawnej roszczenia powódki nadto zastosowanie znajduje przepis art. 417^1 § 2 k.c., zgodnie z którym jeśli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Ponieważ powódka jako źródło szkody wskazała decyzje administracyjne, to dopuszczalność dochodzenia przez nią odszkodowania uzależniona jest od uprzedniego stwierdzenia ich sprzeczności z prawem, czy to w drodze postępowania sądowoadministracyjnego, czy to w ramach administracyjnego postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności tej decyzji (art. 156 i nast. k.p.a.), czy to w ramach wznowienia postępowania administracyjnego (art. 145 i nast. k.p.a.). Sąd powszechny rozpoznający sprawę o zapłatę odszkodowania nie jest władny, w świetle uregulowania zawartego w art. 417^1 § 2 k.c., samodzielnie dokonywać oceny jako przesłanki swojego rozstrzygnięcia, czy decyzja administracyjna powoływana jako źródło szkody jest bezprawna. Powódka nie udowodniła, ani nawet nie twierdziła, aby powołane decyzje administracyjne zostały uchylone w toku postępowania sądowo-administracyjnego, ani aby zapadła ostateczna decyzja stwierdzająca ich nieważność, względnie aby postępowanie zakończone tymi decyzjami zostało wznowione. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że powódka nie wykazała aby decyzje powoływane jako źródło szkody były bezprawne, co zgodnie z art. 417 § 1 k.c. wyklucza dopuszczalność dochodzenia odszkodowania, co uzasadniało oddalenie powództwa jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy stwierdził nadto na marginesie, że powództwo podlegałoby oddaleniu również w wypadku wskazania jako źródła szkody decyzji wywłaszczeniowej z dnia 21 października 1965 r. Zgodnie z obowiązującym w tej dacie art. 417 k.c. Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Natomiast zgodnie z art. 418 k.c. jeżeli szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza państwowego na skutek wydania orzeczenia lub zarządzenia, Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność tylko wtedy, gdy przy wydaniu orzeczenia lub zarządzenia nastąpiło naruszenie prawa ścigane w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, a wina sprawcy szkody została stwierdzona wyrokiem karnym lub orzeczeniem dyscyplinarnym albo uznana przez organ przełożony nad sprawcą szkody. Brak stwierdzenia winy w wyroku karnym lub orzeczeniu dyscyplinarnym nie wyłączał odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, jeżeli wszczęciu albo prowadzeniu postępowania karnego lub dyscyplinarnego stoi na przeszkodzie okoliczność wyłączająca ściganie. Dodatkową przesłanką dochodzenia odszkodowania na podstawie powyższych przepisów była również wina funkcjonariusza (por. uchwała SN z dnia 15 lutego 1971 r. III CZP 33/70, OSNC 1971/4, poz. 59). Powódka ograniczyła natomiast zarzuty w niniejszej sprawie w odniesieniu do decyzji z dnia 21 października 1965 r. wyłącznie do kwestii wysokości przyznanego odszkodowania, nie powołując się choćby na to, aby wysokość przyznanego tą decyzją odszkodowania była niezgodna z przepisami obowiązującymi w dacie wydania tej decyzji. Nadto powódka nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, aby funkcjonariusz wydający tę decyzję działał w sposób zawiniony, ani aby zapadał prejudykat przewidziany w wyżej cytowanym art. 418 k.c., względnie aby stwierdzono nieważność tej decyzji lub wznowiono postępowanie, w którym ją wydano. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że decyzja z dnia 21 października 1965 r. nie stanowiła zdarzenia, z którym ustawa wiązałaby odpowiedzialność odszkodowawczą i z tytułu jej wydania nie można dochodzić od strony pozwanej odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji odniósł się również do kwestii zaniechania zawiadomienia powódki o zmianie przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości, tj. niewypełnienia obowiązku z art. 136 ust. 2 u.g.n. wskazując, że przepis ten nie mógłby, jego zdaniem, stanowić skutecznej podstawy dochodzenia odszkodowania w niniejszej sprawie. Nie budziło wprawdzie wątpliwości Sądu, że w świetle niekwestionowanych przez strony stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu decyzji z dnia 26 listopada 2014 r. cel, na jaki nieruchomość została wywłaszczona – budowa magazynów - nie został zrealizowany i w konsekwencji, w wypadku złożenia wniosku, należałoby orzec o zwrocie tej nieruchomości na rzecz spadkobierców poprzedniego właściciela, jednakże na przeszkodzie temu stanął fakt, że własność nieruchomości została przez Agencję Mienia (...)zbyta na rzecz podmiotu trzeciego – (...) S.A. w K. umową z dnia 9 kwietnia 2001 r. rep. (...) nr (...). Sąd pominął kwestię na kim ciążył obowiązek dokonania tego

zawiadomienia w kontekście okoliczności, iż nieruchomość w tym czasie znajdowała się w zarządzie (...) Agencji Mienia (...), zauważając, że obowiązek ten mógł być skutecznie zrealizowany najpóźniej do dnia zawarcia umowy z dnia 9 kwietnia 2001 r. Z tego względu datę zawarcia tej umowy Sąd Okręgowy potraktował jako datę, w której, w konsekwencji zaniechania powiadomienia powodów w trybie art. 136 ust. 2 u.g.n. o zamiarze zmiany przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości, powodowie utracili możliwość skutecznego ubiegania się o jej zwrot, a zatem ponieśli uszczerbek w majątku. Zgodnie z art. $442^{(1)}$ § 1 k.c. maksymalny, dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, upływałby z dniem 9 kwietnia 2011 r. w sytuacji, gdy pozew w niniejszej sprawie złożono dopiero w dniu 16 września 2015 r. a pozwany Skarb Państwa – zakładając, że to na jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa ciążył obowiązek zawiadomienia z art. 136 ust. 1 u.g.n. – zgłosił w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia. Zatem nawet w wypadku gdyby potraktować zaniechanie zawiadomienia z art. 136 ust. 2 u.g.n. jako źródło szkody poniesionej przez powódkę, to powództwo – wobec złożenia przez stronę zarzutu przedawnienia zgodnie z art. 117 § 2 k.c. i tak podlegałoby oddaleniu, skoro w realiach niniejszej sprawy nie ujawniły się okoliczności wskazujące na wstrzymanie, zawieszenie lub przerwę biegu przedawnienia, ani okoliczności przemawiające za uznaniem, że skorzystanie z tego zarzutu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z wymienionych względów powództwo oddalono a do orzeczenia o kosztach procesu zastosowano art. 102 k.p.c. Na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 6 ust. 7 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackich, przyznano w pkt III sentencji na rzecz pełnomocnika od Skarbu Państwa wynagrodzenie w wysokości 8 856,00 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka K. C., która zaskarżyła go w zakresie punktu I. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. niezgodność ustaleń faktycznych sądu I instancji z materiałem dowodowym zebranym w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powódka nie udowodniła podstawy faktycznej swojego roszczenia, nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 368 k.p.c.) polegający na pominięciu przez Sąd I instancji podstawy roszczenia,

2. naruszenia prawa procesowego, a w szczególności: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób dowolny z wypaczeniem istotnych faktów istniejących w rzeczywistości, poprzez nieuwzględnienie w stanie faktycznym okoliczności wynikających z dokumentów co prowadzi do naruszenia zasad określonych w tym przepisie, gdyż doszło do oceny całokształtu materiału dowodowego z naruszeniem rozstrzygnięcia w ramach tego artykułu, przy całkowitym pominięciu czynników logicznych i ustawowych oraz dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa,

3. naruszenia prawa materialnego, a w szczególności:

a) naruszenie art. 21 ust. 2 w związku z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie skutkujące pozbawieniem powódki należnego odszkodowania, a w konsekwencji naruszeniem konstytucyjnej zasady ochrony własności,

b) art. 417^1 § 2 k.c., poprzez bezpodstawne zastosowanie niniejszego przepisu w przedmiotowym stanie faktycznym,

c) art. 136 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, poprzez bezpodstawne zastosowanie niniejszego przepisu, jako podstawy prawnej zdarzenia powodującego rozpoczęcie biegu okresu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odszkodowania, zgodnie z żądaniem pozwu, przyznanie adwokatowi S. K. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powódce z urzędu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się uzasadniona albowiem Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). W postanowieniu z dnia 6 listopada 2013 r., IV CZ 98/13 (LEX nr 1411309) Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie nierozpoznania istoty sprawy obejmuje takie sytuacje, „gdy sąd nie orzekł o istocie sprawy z tej przyczyny, że uwzględnił zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej, zarzut przedwczesności powództwa, przedawnienia lub prekluzji dochodzonego roszczenia albo nie rozpatrzył zarzutu pozwanego zmierzającego do oddalenia powództwa, np. zarzutu potrącenia, prawa zatrzymania, nieważności umowy z powodu ich przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że zostały one objęte prekluzją procesową".

Podzielając powyższą wykładnię pojęcia „nierozpoznania istoty sprawy", należy uznać, że Sąd Okręgowy oddalając powództwo o odszkodowanie za szkodę, którą powódka łączyła z bezprawnym działaniem pozwanego Skarbu Państwa, którego skutkiem była utrata możliwości domagania się zwrotu nieruchomości wywłaszczonej na cel, na który okazała się zbędna.

Przede wszystkim należało zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy nadmiernie formalistycznie podszedł do identyfikacji roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego przez powódkę. Żądanie pozwu zostało dokładnie określone a w treści uzasadnienia pozwu zawarte były wyczerpująco okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Powódka sprostała obowiązkowi podania twierdzeń o faktach, które w jej przekonaniu uzasadniały zgłoszone żądanie, na tyle precyzyjnie, że można było jednoznacznie określić jaką ma ono podstawę prawną. Brak było zatem podstaw do wzywania powódki do sprecyzowania powództwa w zakresie podstawy faktycznej żądania i to w sposób tak zawężający, a mianowicie poprzez wskazanie w której z trzech konkretnie wskazanych decyzji powódka upatruje źródła poniesionej szkody, w dodatku pod rygorem „uznania, że powodowie źródła poniesionej szkody upatrują w decyzji z dnia 21 października 1069 r. o wywłaszczeniu i odszkodowaniu". Już na wstępie zatem Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że źródłem szkody powódki może być pozbawienie jej możliwości uzyskania zwrotu nieruchomości w naturze, chociaż podane w pozwie okoliczności faktyczne jednoznacznie taką podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa nakazywały rozważyć. Dodatkowo, odpowiadając na wezwanie Sądu powódka wprawdzie wskazała decyzję Wojewody (...) z dnia 23 kwietnia 2015 r. utrzymującą w mocy decyzję Starosty (...) z dnia 26 listopada 2014 r. o odmowie zwrotu części działek, ale w dalszej części pisma jednoznacznie wskazała na potwierdzoną tymi decyzjami definitywną utratę możliwości uzyskania zwrotu nieruchomości. Pismo to nie budzi zatem wątpliwości, z jakimi zdarzeniami prawnymi i faktycznymi powódka wiąże swoje roszczenie odszkodowawcze. Nigdzie też nie twierdziła, że powołana decyzja Wojewody (...) jest niezgodna z prawem a wskazywała jedynie, że sytuacja, jakiej ona dotyczy, po jednoznacznym przesądzeniu o niemożliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w naturze, stanowi źródło szkody i podstawę do wystąpienia przez nią o zapłatę odszkodowania.

Rozważania Sądu Okręgowego co do niezasadności roszczenia o zapłatę odszkodowania na skutek wydania decyzji niezgodnej z prawem, jakkolwiek zawierają trafną argumentację, były zatem bezprzedmiotowe i nie odnosiły się do tego, co było przedmiotem sporu, bowiem takiego roszczenia powódka nie zgłosiła.

Zapewne dostrzegał to także sam Sąd pierwszej instancji, bowiem, niejako na marginesie, w oparciu o podane przez powódkę fakty, odniósł się także do roszczenia związanego z uniemożliwieniem powódce otrzymania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w naturze, a to na skutek jej zbycia osobie trzeciej bez zawiadomienia powódki o

zmianie przeznaczenia nieruchomości, tj. niewypełnienia przez Skarb Państwa obowiązku z art. 136 ust. 2 u.g.n., co zdaniem Sądu Apelacyjnego powinno być przedmiotem rozpoznania w pierwszej kolejności.

Sąd Okręgowy nie orzekł o tym roszczeniu co do istoty albowiem uwzględnił podniesiony w tym zakresie przez pozwany Skarb Państwa zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd uznał, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z chwilą kiedy dokonano zbycia przedmiotowej nieruchomości na rzecz podmiotu trzeciego – (...) S.A. w K. umową z dnia 9 kwietnia 2001 r. rep. (...)nr (...), co uniemożliwiło zwrot tej nieruchomości następcom prawnym wywłaszczonych właścicieli. Sąd powołał się na ustalony przez przepis art. $442^{(1)}$ § 1 k.c. maksymalny, dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, który jego zdaniem, upływałby z dniem 9 kwietnia 2011 r. w sytuacji, gdy pozew w niniejszej sprawie złożono dopiero w dniu 16 września 2015 r. Słusznie apelacja zarzuca, ze jest to stanowisko błędne.

Zarówno przepis art. $442^{(1)}$k.c., jak i poprzedzający go przepis art. 442 k.c., łączą bieg przedawnienia z deliktem powodującym szkodę poprzez ustanowienie 10-letniego terminu przedawnienia liczonego od zdarzenia szkodzącego (a tempore facti), uzupełnionego 3-letnim terminem biegnącym od dnia dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (a tempore scientiae). Nie ulegało wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że cel, na jaki przedmiotowa nieruchomość została wywłaszczona – budowa magazynów - nie został zrealizowany i w konsekwencji, w wypadku złożenia wniosku, należałoby orzec o zwrocie tej nieruchomości na rzecz spadkobierców poprzedniego właściciela. Sąd oparł się w tej kwestii na treści uzasadnienia decyzji z dnia 26 listopada 2014 r., której żadna ze stron nie podważała. Należy zauważyć, że z treści tej decyzji (jej uzasadnienia) wynika również, iż powódka wraz z innymi spadkobiercami K. R. i M. R. (1), złożyła do Starosty (...) pismo z wnioskiem o zwrot przedmiotowej nieruchomości w dniu 28 lutego 2000 roku. Skarb Państwa Starosta (...) nie zwrócił jednak przedmiotowej nieruchomości wnioskodawcom, do czego był bezwzględnie zobowiązany, ale – po rozpatrzeniu wniosku Szefa (...) Zarządu (...) w K. - na podstawie decyzji z dnia 19 czerwca 2000 r. zarządził wykreślenie z księgi wieczystej prawa trwałego zarządu Ministerstwa Obrony Narodowej (wobec wygaśnięcia tego prawa z dniem 20 grudnia 1999 r.) i ujawnienie Agencji Mienia (...) jako osoby prawnej, której powierzono wykonywanie praw Skarbu Państwa. Pomimo złożonego wniosku o zwrot nieruchomości spadkobiercom wywłaszczonych właścicieli, Agencja Mienia (...) zbyła nieruchomość w dniu 9 kwietnia 2001 r. osobie trzeciej. Wniosek spadkobierców załatwiony został ostateczną, prawomocną decyzją Wojewody (...) w dniu 23 kwietnia 2015 r., utrzymującą w mocy decyzję Starosty (...) z 26 listopada 2014 r. w sprawie odmowy zwrotu nieruchomości. Należy dodać, ze powódka nie została powiadomiona, że wywłaszczona nieruchomość stała się zbędna dla realizacji celu wywłaszczenia i że ma nastąpić jej zbycie. Tymczasem w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że Skarb Państwa ma obowiązek poinformować byłych właścicieli o tym, że wywłaszczona nieruchomość stała się zbędna dla realizacji celu wywłaszczenia i zwrócić ją właścicielom. Niezwrócenie nieruchomości przez Skarb Państwa ma charakter bezprawny i powoduje odpowiedzialność odszkodowawczą. (wyrok SN z dnia 12 sierpnia 2009 r., IV CSK 187/09 – legalis nr 215107; wyrok WSA w Krakowie z dnia 25 marca 2009 r., II SA/Kr 1243/08; wyrok NSA z dnia 6 listopada 2008 r., I OSK 1477/07).

Należy zwrócić uwagę, że uprawnienie do domagania się zwrotu nieruchomości na podstawie art. 136 ust. 3 w zw. z art. 216 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami nie zostało ograniczone terminem, co - ze względu na charakteru prawa do żądania zwrotu nieruchomości, uważanego powszechnie za rodzaj roszczenia cywilnoprawnego o charakterze rzeczowym, którego realizacja powierzona została organom administracyjnym - upodabnia je w ogólnym zarysie do nieulegającego przedawnieniu roszczenia windykacyjnego (art. 223 § 1 k.c.) Stanowi w istocie ustawową formę wykonania konstytucyjnej zasady ochrony własności (art. 21 Konstytucji) i gwarantowanego w Konstytucji prawa do własności (art. 64 Konstytucji). (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2017 r., II CSK 262/16 – legalis nr 1618238).

Tak więc roszczenie z art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami ma charakter restytucyjny a nie odszkodowawczy. Zatem powódka musiała wystąpić o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, która nie została wykorzystana na cele wywłaszczeniowe, a dopiero prawomocna decyzja odmowna spowodowała, że mogła wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym o wyrównanie szkody z tym związanej. Roszczenia takiego nie mogła zgłosić przed

zakończeniem postępowania administracyjnego o zwrot nieruchomości, zwłaszcza, że w toku tego postępowania organ administracyjny uznał, że istnieje możliwość zakwestionowania czynności prawnej, na podstawie której dokonano zbycia nieruchomości na rzecz osoby trzeciej w postępowaniu cywilnym, do którego powódka została odesłana. Nie można zatem uznać, że już samo zbycie tej nieruchomości zniweczyło roszczenie powódki o zwrot. Ocena, czy nieruchomość została wykorzystana na cel wywłaszczenia, czy też stała się zbędna na ten cel, czy zachodzą podstawy do jej zwrotu i czy zwrot ten jest możliwy następuje przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego z chwili orzekania przez organ administracyjny. Rozstrzygnięcie na drodze administracyjnej wniosku o zwrot nieruchomości miało charakter pierwotny i konstytutywny, ponieważ decydowało w sposób stanowczy i ostateczny, czy powódka odzyska nieruchomość. Roszczenie odszkodowawcze powódka łączyła zaś z przyczyną szkody, jaką stanowiło uniemożliwienie jej przez dysponentów działki zrealizowania uprawnienia przewidzianego w art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Jako datę powstania roszczenia odszkodowawczego po stronie powódki należało zatem przyjąć uprawomocnienie się decyzji Wojewody z 23 kwietnia 2015 r. a nie datę transakcji, która uniemożliwiła zwrot. Tym samym roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

Przyjęcie przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, którego dotyczą przesłanki określone w art. 136 ustawy o gospodarce nieruchomościami i niedokonanie jego merytorycznej oceny, stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy, co skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

SSA Sławomir Jamróg	SSA Teresa Rak	SSA Barbara Górzanowska